

Komparatystyczna wielość

Jeśli chodzi o komparatystykę w Polsce – można by sobie wyobrazić lepszą sytuację. Komparatystyka nie jest kierunkiem studiów (choć stała się nim w wielu krajach), co najwyżej realizuje się ją jako specjalność na różnych kierunkach lub jako pojedynczy przedmiot, a choć znajduje zakotwiczenie instytucjonalne, to trudno powiedzieć, żeby pociągało to za sobą imponujące efekty. Obszary, z których wywodzi się ta refleksja, są, co prawda, niezmiernie zróżnicowane, co wpływa na jej wzbogacenie: stanowią je polonistyka, ruscystyka i inne filologie słowiańskie, a także filologie zachodnie w Polsce – z jednej strony, a z drugiej – sławistyki nie tylko na obszarze słowiańskim, dla nas tu szczególnie istotne, jeśli wchodzi w polski, bądź słowiański, obieg wydawniczy¹. W ten sposób jednak do głosu dochodzi przede wszystkim komparatystyka rozumiana tradycyjnie – jako porównywanie literatur. Co prawda i w tych ramach znajduje się czasem nieco miejsca na dwa inne wierzchołki „trójkąta”, o których między innymi będzie mowa w tej książce – porównywanie literatur z innymi sztukami i porównywanie ze sobą różnych dziedzin kultury, nie tylko sztuk.

Sporo inicjatyw komparatystycznych zawsze wychodziło i ciągle wychodzi od polonistów mających poczucie nie tylko pokusy, ale po prostu oczywistości tego, że konieczne jest wyjście poza własny obszar. Po prze-

¹ Inna będzie z tej perspektywy sytuacja książki Brigitte Schultze, *Perspektywy polonistyczne i komparatystyczne*, red. M. Sugiera, Kraków 1999 czy Riccardo Picchio, *Studia z filologii słowiańskiej i polskiej*. Polska Akademia Umiejętności – Rozprawy Wydziału Filologicznego, t. LXXII, Kraków 1999, a inna, niewątpliwie bardzo cennej, ale pozostającej poza polskim obiegiem wydawniczym – książki Andrei Meyer-Fraatz, *Die slavische Moderne und Heinrich Kleist. Zur zeitbedingten Rezeption eines Unzeitgemässen in Russland, Polen und Kroatien*, Wiesbaden 2002.

mianach ustrojowych, a potem po spektakularnym „wejściu do Europy”, stało się to jeszcze bardziej wyraziste, że polonistyka, przechodząca jednocześnie głębokie i problematyczne przeobrażenia edukacyjne, musi znaleźć swoje miejsce „wobec głębokich przemian w przeżywaniu polskości przez młode pokolenie” – jak to ujęła w *Słowie wstępnym* do wydawnictwa powstałego po Zjeździe Polonistów w Krakowie w 2004 roku Małgorzata Czermińska². Polonistyka pojawiła się wtedy jako wielodyscyplinowy dział wiedzy, a ta wielodyscyplinowość sprzyjała też uświadomieniu w niej roli komparatystyki – z natury niejako nastawionej na wielość. Jednocześnie, jak to ujęła Elżbieta Feliksiak, wspiera ona nie tylko „syntezę tam, gdzie przedmiot badań wykracza poza granice rodzimości i otwiera się na obszary innych kultur”³, ale także tam, gdzie mamy do czynienia z wielokulturowością. Przecistawiając się ongisiejszemu sceptycyzmowi Jerzego Ziomka w tej mierze, można więc wydobyć tu i rolę dla literatury polskiej komparatystycznego tła literatur słowiańskich – szczególnie na szlaku ku tym samym źródłom, zresztą też wielokulturowym (antyk, judeochrześcijaństwo). Jednocześnie „polonistyka w przebudowie” przynosi podkreślenie wartości komparatystyki na każdym etapie procesu historycznoliterackiego (Alina Nowicka-Jeżowa pisze o studiach porównawczych w epokach dawnych, Marcin Cieński w badaniach nad literaturą polskiego oświecenia, Michał Kuziak w wieku XIX, a Mieczysław Dąbrowski w XX wieku). Szczególnie ciekawe byłoby tu ujęcie Kuziaka⁴, który – rozpoczynając od przywołania Mickiewicza i jego wykładów w College de France – podejmuje kwestię tożsamości literatury polskiej jako stającej między Słowiańszczyzną, Wschodem a Zachodem, czyli miejscami konfliktu lub (jak chciał Mickiewicz, a potem Zdziechowski) spotkania. Słowiańszczyzna w tym zestawieniu ujawnia także swoją ambiwalencję, wynikającą z konieczności opowiedzenia się zarówno wobec pokusy integracji, jak

² M. Czermińska, *Słowo wstępne*, [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów. Kraków 22-25 września 2004*, zesp. red.: M. Czermińska (przewodnicząca), S. Gajda, K. Kłosiński, A. Legeżyńska, A.Z. Makowiecki, R. Nycz, Kraków 2005, t. II, s. XVII.

³ E. Feliksiak, *Ewolucyjna historia (narodowej) literatury a historycznoliteracka komparatystyka*, [w:] *ibidem*, t. II, s. 164.

⁴ M. Kuziak, *Literatura dziewiętnastowieczna wobec Słowiańszczyzny, Orientu i Zachodu. Między tożsamością a integracją. Rekonesans*, [w:] *ibidem*, s. 373-391.

i zagrożenia rozplątaniem się w morzu lub utknięcia w słowiańskim stereotypie.

Przywołanie w tym kontekście Mickiewicza odgrywa tu dla nas istotną rolę. Nie tylko dlatego, że oznacza przypomnienie trudnego do zlekceważenia w kulturze polskiej twórcy jako zarazem pierwszego polskiego komparatysty, wygłaszającego wykłady o literaturze słowiańskiej w College de France w Paryżu, ale i dlatego, że tradycja komparatystyczna przeżywała się także w długim, bo ponad 120-letnim działaniu Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza, którego kolejny Zjazd w 2008 roku (przygotowany we współpracy z Zakładem Literatury Powszechnej i Komparatystyki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) stał się po części przyczyną wykrywania przedstawianej tu książki. Pierwszym, choć nie jedynym, impulsem dla jej powstania była zorganizowana wówczas komparatystyczna konferencja – nawiązująca do owego dziedzictwa. Drugim impulsem staje się funkcjonowanie ponownie przywróconej do działania w 2004 roku Komisji Komparatystycznej w ramach wspomnianego Towarzystwa – wcześniej przez długi czas prowadzonej przez Janinę Kulczycką-Saloni, obecnie przez autorkę niniejszego artykułu.

Jednak przywrócenie do życia Komisji Komparatystycznej w ramach Towarzystwa wpisuje się także w szerszy kontekst – wielu przedsięwzięć zmierzających do wzmocnienia obecności komparatystyki w badaniach naukowych. Świadczy o tym pojawianie się na uczelniach coraz większej liczby jednostek (zakładów, pracowni) o takim charakterze (Kraków, Szczecin, Bydgoszcz, Poznań, Warszawa), a także – istotnego dla konsolidacji wysiłków w tej mierze – czasopisma, którego redaktorem naczelnym jest Bogusław Bakuła, a mianowicie powstałego w 2004 roku rocznika „Porównania. Comparisons – Сравнения – Porovnaní – Vergleiche”, opatrzonego podtytułem „Czasopismo poświęcone zagadnieniom komparatystyki literackiej oraz studiom interdyscyplinarnym”, któremu towarzyszy „Biblioteka Porównań”.

Nie tylko o samą instytucjonalność jednak chodzi, ale także o intensywne życie tej dziedziny.

Bodźce skłaniające do poszukiwania w niej nowych rozwiązań rodzą się zarówno z wewnętrznego, polskiego kontekstu, o którym wspomniałam wyżej, jak i – dochodzą z zewnątrz. Warto więc przypomnieć, że w 1995 roku niezmiernie aktualna była propozycja komparatystycznego spojrzenia

na literaturę i kulturę krajów Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie postmodernizmu⁵; dzisiaj jedną z takich pobudzających koncepcji wprowadza konstruktywizm i konstruktywistyczna komparatystyka Stevena Tötösy de Zepetneka, o której pisze Jerzy Madejski⁶. Komparatystyka poddaje pod rozwagę następną możliwość metodologiczną, a mianowicie, że jest to propozycja, która domaga się koncentracji na literaturze w kontekście kulturowym. Perspektywa kulturowa, traktowana jako perspektywa jednocząca, staje się więc czymś niezmiernie istotnym nie tylko w „polonistyce w przebudowie”, ale i w „komparatystyce w przebudowie”.

Na polu komparatystyki, której nazwa w swej najbardziej podstawowej postaci nawiązuje do łacińskiego słowa „pār”, uzmysławiającego, nieco żartem mówiąc, jak łatwo „para” przekształca się w rozrastającą się rodzinę, rodzą się zatem tendencje zmierzające w kierunku interdyscyplinarności, która najczęściej domaga się objęcia szerokim słowem „kultura” (co znowu przywołuje szerokie pojęcie komparatystyki kulturowej, która obejmuje zresztą i komparatystykę literacką). Michał Kuziak⁷ nie należy do wyjątków, gdy wnosi o rozwój nie tylko „komparatystyki tradycyjnej, rekonstruującej swój przedmiot” i „tej poststrukturalnej, operującej kategorią różnicy, wielości i radykalnej intertekstualności”⁸, ale także – gdy nalega na zwrócenie się w kierunku studiów kulturowych. Ta różnorodność ujawni się w zainteresowaniach przykładem, jak w przypadku inicjatyw Piotra Fasta czy Marty Skwary, w programie „komparatystyki integralnej”⁹ Bogusława Bakuły, w komparatystyce literackiej, której tożsamość i granice należy określić, sytuując ją nie „w” – a „wobec” studiów

⁵ *Postmodernizm w literaturze i kulturze krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Uniwersytet Śląski. Ustroń 15-19 listopada 1993*, red. nauk. H. Janaszek-Ivaničková, D. Fokkema, Katowice 1995.

⁶ J. Madejski, *Konstruktywistyczna komparatystyka Tötösy de Zepetneka*, [w:] *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*, red. E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski, Kraków 2006.

⁷ M. Kuziak, *op. cit.*, s. 385-386.

⁸ O tym pisze też Edward Kasperski, *O teorii komunikacji*, [w:] *Literatura. Teoria. Metodologia*, red. D. Ulicka, Warszawa 1999; H. Janaszek-Ivaničková, *Nowa twarz postmodernizmu*, Katowice 2002, s. 293 i nast.; *eadem*, *The Postmodern Status of Comparative Literature*, [w:] *The Horizons of Contemporary Slavic Comparative Literature Studies*, edited by H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa 2007.

⁹ B. Bakuła, *W stronę komparatystyki integralnej*, „Porównania” 2004, nr 1, s. 7.

kulturowych czy historii literatury – przy czym ta ostatnia traktowana jest jako obszar jednego „królestwa ducha”¹⁰, w „komparatystyce wewnętrznej”¹¹ czy w przyjęciu *tertium comparationis*, jakie nie tylko dla literatury stanowią wzorce mityczne i paradygmatyczne¹². Komparatystyka może dostarczać wielu narzędzi pozwalających na uzmysławianie złożonej całości i naszej o tej złożoności wiedzy. Przedstawiana książka stanowi jeden z elementów uzmysławiania takiej wielości i to nie bez związku z okolicznościami, z jakich wyrosła.

„Mimo zaś, iż na Place d’Alma ustawiono postać jego pielgrzymią, jest on wielkim nieznanym. Nie pisał językiem Shakespeare’a, Dantego, Lafontaine’a, Goethego. Mówiąc o nim poza granicami zasięgu kultury polskiej, nie można apelować do wyraźnych, ustalonych rysów, jak apeluje do nich ten, kto wywołać pragnie z pamięci zjawę Moliera czy Byrona” – wypowiedział się ongiś o Mickiewiczu jeden z badaczy literatury polskiej, Juliusz Kleiner¹³. Pomimo iż kwestia dotyczy pisarza XIX wieku, a pisze o nim badacz, który reprezentuje, dziś niechętnie przywoływaną, tradycję „wpływologiczną”, jego wypowiedź aktualizuje zasadniczy problem: obecności w kulturze hierarchii, tworzenia i sytuowania się w hierarchii i linearnej historii – ale także zdolności dystansowania się wobec hierarchii i przeciwstawienia jej odmiennych perspektyw – jak *coincidentia oppositorum* czy cyrkularność. Jest to może tym bardziej interesujące, że dziś czymś oczywistym stało się pytanie o obecność w tej hierarchii – widzianej nie z pozycji dominującej (której to optyce Kleiner ongiś podporządkował się wyraźnie), ale zdominowanej¹⁴. W ten sposób możemy wyłonić nie tylko statyczną i hierarchiczną, ale i dynamiczną wizję relacji między kulturami

¹⁰ *Civitas mentis*, red. Z. Kadłubek, T. Sławek, t. I, Katowice 2005, t. II, Katowice 2007.

¹¹ K. Zięba, *Projekt komparatystyki wewnętrznej*, „Teksty Drugie” 2005, z. 1/2.

¹² L. Wiśniewska, *Paradigms in Comparative Studies*, [w:] *The Horizons...*, *op. cit.*, s. 50-60; zob. też *eadem*, *Między Bogiem a Naturą. Komparatystyka jako filozofia kultury*, Bydgoszcz 2009.

¹³ J. Kleiner, *Mickiewicz na tle literatury światowej*, [w:] *idem*, *W kręgu historii i teorii literatury*, Warszawa 1981, s. 205-206.

¹⁴ W. Benjamin (*Theses on the Philosophy of History*) wskazuje na uniwersalizację określonych narracji na skutek przewagi zwycięzców – zob. J.-F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. M. Kowalska i J. Migasiński, Warszawa 1997.

i ich wytworami. W tym także mieszczą się możliwości dania statycznego i dynamicznego obrazu kultury przez komparatystykę.

W takim kontekście próba opisu łączenia, opozycji i innych związków między odmiennymi perspektywami stanowiłaby największe wyzwanie dla komparatystyki. Dla komparatystyki, której dążenia w Polsce już dawno temu Stefania Skwarczyńska umieszczała w perspektywie badań „pod znakiem wielkiej syntezy”¹⁵.

Comparative Multiplicity

Summary

Lidia Wiśniewska refers to the discussion about the shift of Polish Studies toward Culture Studies; she points to the expectations comparative study has to face, as well as to the related initiatives already taken (among others, Comparative Studies Board within the body of Adam Mickiewicz Literary Society).

¹⁵ S. Skwarczyńska, *Kierunki w badaniach literackich*, Warszawa 1984, s. 197.